

## **Uchwała z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05**

*Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster*

*Sędzia SN Maria Grzelka*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "G." w D. przeciwko Annie I., Jarosławowi I., Przemysławowi I. i Alicji I. przy uczestnictwie interwenienta ubocznego Gminy D. o eksmisję, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 czerwca 2005 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 28 grudnia 2004 r.:

"Czy w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. sygn. akt K 32/03 wykluczony członek spółdzielni ma w sprawie o eksmisję skuteczne względem spółdzielni prawo do lokalu?"

podjął uchwałę:

**W sprawie z powództwa spółdzielni mieszkaniowej o eksmisję pozwany – wykluczony członek spółdzielni może skutecznie powołać się na przysługujące mu wobec tej spółdzielni spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu także wówczas, gdy wykluczenie nastąpiło przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r., K 32/03 (Dz.U. Nr 63, poz. 591).**

### **Uzasadnienie**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „G.” w D. żądała nakazania pozwanym Annie i Jarosławowi I. opróżnienia i wydania powodowej Spółdzielni lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w D. przy ul. W. nr 58. Żądanie uzasadniała tym, że pozwana Anna I. wraz z rodziną zajmuje przedmiotowy lokal bez tytułu prawnego. Rada nadzorcza powodowej Spółdzielni wykluczyła Annę I. z członkostwa w Spółdzielni z tej przyczyny, że nie wniosła należnych opłat za korzystanie z lokalu. Pozwana

odwołała się do zebrania przedstawicieli członków, jednak jej odwołania nie uwzględniono. Uchwały tego organu pozwana nie zaskarżyła do Sądu i w konsekwencji pozwana utraciła członkostwo w powodowej Spółdzielni, a tym samym wygasł jej tytuł prawny w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Pozwana wraz z rodziną nadal zajmowała przedmiotowy lokal, nie wnosząc należności związanych z korzystaniem z niego.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 15 czerwca 2004 r. nakazał pozwanym opróżnienie i wydanie powodowej Spółdzielni przedmiotowego lokalu w stanie wolnym od osób i rzeczy, przyznając im jednocześnie prawo do lokalu socjalnego i wstrzymując wykonanie wyroku do czasu złożenia przez Gminę oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Sąd Rejonowy wskazał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 222 § 1 k.c. w związku z art. 178 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 – dalej: "u.s.m."), który stanowił, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wygasa z upływem 6 miesięcy od dnia ustania członkostwa z innych przyczyn niż śmierć członka, chyba że członek przed upływem tego terminu dokona zbycia prawa, a jeden z nabywcówłoży deklarację członkowską.

Rozpoznając apelację pozwanych, Sąd Okręgowy przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, o treści sformułowanej na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 marca 2004 r., K 32/03 (OTK-A Zb.Urz. 2004, nr 3, poz. 22) orzekł, że art. 178 ust. 1 u.s.m. jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Orzeczenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia, czyli w dniu 15 kwietnia 2004 r. Oznacza to w okolicznościach sprawy, że art. 178 ust. 1 u.s.m. obowiązywał w chwili wykluczenia pozwanej Anny I. z grona członków powodowej Spółdzielni oraz wygaśnięcia przysługującego jej spółdzielczego mieszkaniowego prawa do lokalu, natomiast utracił moc obowiązującą w chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy (15 czerwca 2004 r.). Sąd ten wskazał zresztą w uzasadnieniu, że wydane orzeczenie jest błędne, uznając, iż powołane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wywarło skutek wsteczny od chwili wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, nie było zatem podstaw do przyjęcia, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługujące pozwanej Annie I. wygasło, a więc dysponuje ona tytułem prawnym do lokalu, co

uzasadnia oddalenie powództwa o eksmisję. Sąd Okręgowy, formułując zagadnienie prawne dotyczące skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, opowiedział się za przyjęciem skuteczności *ex tunc* wyroku Trybunału z dnia 30 marca 2004 r.

Wątpliwości w odniesieniu do skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wynikają z art. 190 ust. 3 i 4 Konstytucji. Zgodnie z art. 190 ust. 3, orzeczenie Trybunału wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w organie urzędowym, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Artykuł 190 ust. 4 stanowi natomiast, że orzeczenie Trybunału o niezgodności z Konstytucją, umowa międzynarodowa lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Treść art. 190 ust. 3 Konstytucji może więc uzasadniać wniosek, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają skutek prospektywny (*ex nunc*), a art. 190 ust. 4 wniosek przeciwny – o wstecznym działaniu orzeczeń Trybunału (skutek *ex tunc*). W praktyce Trybunału Konstytucyjnego występują orzeczenia, w których odniósł on wyrażnie skutki swego rozstrzygnięcia wyłącznie do stanów na przyszłość. Przykładem jest wyrok z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99 (OTK Zb.Urz. 2001 nr 1, poz. 5), w którym w samej sentencji Trybunał odniósł skutki uznania za niekonstytucyjne przepisów kodeksu cywilnego dotyczących zasad dziedziczenia gospodarstw rolnych do spadków otwartych po dniu wejścia w życie wyroku. Oznacza to, że tak sformułowane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wyłączają możliwość uznania dotychczasowego stanu prawnego za niezgodny z Konstytucją.

Inny charakter mają orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zawierające odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją. Przykładem jest wyrok Trybunału z dnia 15 marca 2005 r., K 9/04 (Dz.U. Nr 48, poz. 462), w którym orzeczono o niezgodności z Konstytucją art. 179 k.c., określając utratę mocy obowiązującej tego przepisu z dniem 15 lipca 2006 r. Analizując skutki prawne tego rodzaju orzeczeń Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03 (OSNC 2004, nr 9, poz. 136) stwierdził, że określenie późniejszej daty utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego nie może być

tłumaczone inaczej, niż jego pozostawienie przez czas oznaczony w porządku prawnym i oznacza, że Trybunał, mimo stwierdzenia niezgodności aktu z przepisami wyższego rzędu, działając w granicach kompetencji, utrzymuje w mocy normę prawną. Pogląd ten należy podzielić, zatem do wskazanej w wyroku Trybunału daty utraty mocy obowiązującej przepis musi być uznany za zgodny z Konstytucją, a tym samym wykluczony jest skutek retrospektywny orzeczenia. Są również orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w których niekonstytucyjność aktu normatywnego odniesiono wprost do określonego czasu, tj. do chwili wejścia w życie Konstytucji (17 października 1997 r.). Przykładem jest wyrok z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 7, poz. 76) dotyczący art. 160 § 1 k.p.a. i art. 260 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.). W jego sentencji wyraźnie stwierdzono, że niekonstytucyjność wymienionych przepisów znajduje zastosowanie do szkód powstałych od 17 października 1997 r., to jest od chwili wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W zdecydowanej większości orzeczeń Trybunał Konstytucyjny nie zamieszcza jednak w swoich rozstrzygnięciach ani w sposób wyraźny, ani pośrednio żadnych wskazań w odniesieniu do skutków czasowych swojego orzeczenia. W odniesieniu do tej grupy orzeczeń problem zasięgu czasowego skutków prawnych budzi istotne wątpliwości, zdania w doktrynie są podzielone, a sam Trybunał nie zajął jednoznacznego stanowiska, jakkolwiek wydaje się on skłaniać do koncepcji skuteczność swoich orzeczeń *ex nunc*, czyli od chwili wejścia w życie orzeczenia (por. postanowienie z dnia 21 marca 2000 r. K 4/99, OTK Zb.Urz. 2000, nr 2, poz. 65).

Zagadnienie mocy wstecznej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność aktu normatywnego lub jego części z aktem wyższego rzędu było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który zdecydowanie opowiadał się za przyznaniem skutków sięgających w przeszłość (*ex tunc*), tj. do daty wejścia w życie Konstytucji (np. wyrok z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 204/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 94, postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPUS 2001, nr 10, poz. 331, wyrok z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 37, uchwała z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNAPUS 2001, nr 23, poz. 685, wyroki z dnia 18 kwietnia 2002 r., III RN 4/01, OSNP 2003, nr 2, poz. 25, z dnia 12 czerwca 2002 r.,

II UKN 419/01, OSNAPUS 2002, nr 23, poz. 580 i z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPUS 2002, nr 23, poz. 581, postanowienie z dnia 15 stycznia 2003 r., IV CKN 1639/00, nie publ., wyrok z dnia 30 stycznia 2003 r., V CKN 1626/00, nie publ., uchwała z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136 oraz wyroki z dnia 10 października 2003 r., II CK 36/02, nie publ. i z dnia 17 listopada 2004 r. IV CK 220/04, nie publ.).

Na marginesie można zauważyć, że w orzecznictwie zarysowała się pewna rozbieżność co do możliwości odnoszenia skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego do zdarzeń prawnych zaistniałych przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. W jednej grupie orzeczeń przyjęto, że nowy stan prawny, ukształtowany na skutek wyeliminowania z porządku prawnego normy sprzecznej z Konstytucją, nie ma zastosowania do zdarzeń prawnych sprzed wejścia w życie Konstytucji (por. w szczególności wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132, sprost. OSNC 2004, nr 10, s.131, z dnia 15 maja 2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 209 i z dnia 23 kwietnia 2004 r., I CKN 591/03, nie publ.), natomiast w drugiej grupie opowiedziano się za poglądem przeciwnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2004 r., I CK 125/04, nie publ.).

Podsumowując można stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, iż po ogłoszeniu orzeczenia o niezgodności z Konstytucją przepis prawa objęty tym orzeczeniem nie może stanowić podstawy prawnej rozstrzygnięcia w toczącym się postępowaniu sądowym.

Dominujący pogląd nie oznacza jednak stanowiska jednolitego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, że Konstytucja nie podważa zasady *lex retro non agit*, stanowiącej podstawę porządku prawnego. Zasada ta, wywiedziona z fundamentalnej zasady konstytucyjnej (art. 2) należy bowiem do podstawowych dyrektyw państwa prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2000 r. II CKN 293/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 209 oraz uzasadnienie wyroku z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132). W konsekwencji można uznać, że skoro orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego przypisuje się walor ustawodawcy negatywnego, to brak racjonalnego uzasadnienia, aby reguły wyrażonej w art. 3 k.c. nie odnosić także do orzeczeń Trybunału. Oznacza to, że w sytuacji, w której Trybunał inaczej nie postanowi, jego orzeczenie stwierdzające

niekonstytucyjność przepisu wywołuje skutki *ex nunc*. Trafności tej argumentacji nie sposób *a limine* odrzucić.

Stwierdzając pewną niejasność art. 190 ust. 3 i 4 Konstytucji należy uznać, że nie daje on podstawy do jednoznacznego rozstrzygnięcia zagadnienia zasięgu czasowego skutków prawnych orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dotychczasowy dorobek judykatury i doktryny uzasadnia wniosek, że nie jest możliwe wskazanie uniwersalnych reguł dotyczących intertemporalnych skutków orzeczeń Trybunału. Każdy wyrok Trybunału musi być rozpatrywany indywidualnie, przy uwzględnieniu charakteru przepisu, którego niekonstytucyjność została stwierdzona. Sąd, stawiając pytanie o zasięg czasowy skutków prawnych konkretnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, powinien poszukiwać odpowiedzi przede wszystkim w treści samego orzeczenia Trybunału i kierować się aksjologią konstytucyjną oraz aksjologią tej gałęzi prawa, której dotyczy to orzeczenie. Nie sposób zaprzeczyć, że inne zasady obowiązują w prawie karnym, inne w prawie cywilnym, inne w prawie administracyjnym, czy w prawie pracy. W szczególności inny charakter ma zasada *lex retro non agit* w prawie karnym, gdzie powinna być bezwzględnie przestrzegana, a inny w prawie cywilnym, czemu daje wyraz treść art. 3 k.c. Trybunał Konstytucyjny, oceniając charakter tej zasady w prawie cywilnym, podkreślił, że nie ma ona charakteru bezwzględnego, a odstępianie od niej dopuszczalne jest w szczególności wtedy, gdy wymaga tego realizacja wartości konstytucyjnej ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK Zb.Urz. 2001, nr 1, poz.5). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy (por. np. wyroki z dnia 26 sierpnia 2004 r., I CK 125/04 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 270/04, nie publ.).

Analizując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego w aspekcie oceny zasięgu czasowego skutków prawnych orzeczeń Trybunału, stwierdzono prawidłowość, która przejawia się w odmiennym podejściu do tej oceny, gdy niekonstytucyjność dotyczy przepisów prawa materialnego i procesowego. O ile w przypadku prawa materialnego przyjmuje się w praktyce sądowej, że akt normatywny (przepis, norma) prawa materialnego, co do którego Trybunał Konstytucyjny stwierdził jego niezgodność z Konstytucją, w związku z utratą domniemania jego konstytucyjności, nie może być zastosowany przez sąd jako podstawa rozstrzygnięcia także w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed

wejścia w życie orzeczenia Trybunału, o tyle w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów prawa procesowego można dostrzec skłonność do traktowania wyroku Trybunału jako wywołującego skutki wyłącznie prospektywne.(...)

W wyroku z dnia 30 marca 2004 r. K 32/03 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 178 ust. 1 u.s.m. jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zakwestionowany przepis stanowił, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wygasa z upływem 6 miesięcy od dnia ustania członkostwa z innych przyczyn niż śmierć członka, chyba że członek przed upływem tego terminu dokona zbycia prawa, a jeden z nabywców złoży deklarację członkowską. W tym wypadku prawo wygasa, gdy odmowa przyjęcia tej osoby na członka spółdzielni stanie się ostateczna, a od dnia ustania członkostwa upłynęło sześć miesięcy. Nabywca może w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu zawiadomienia o ostatecznej odmowie spółdzielni wystąpić do sądu o nakazanie przyjęcia go w poczet członków spółdzielni.

Niekonstytucyjność tego przepisu Trybunał uzasadnił w następujący sposób.

Po pierwsze, kwestionowany przepis uprzywilejowuje spółdzielnię, dając jej możliwość korzystnego zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku z art. 17 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym „w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu spółdzielnia obowiązana jest uiścić uprawnionemu wartość rynkową tego prawa. Przysługująca uprawnionemu wartość własnościowego prawa do lokalu, ustalona w sposób przewidziany w ust. 2, nie może być wyższa od kwoty, jaką spółdzielnia jest w stanie uzyskać od następcy obejmującego dany lokal w trybie przetargu przeprowadzonego przez spółdzielnię”. Oznacza to, uwzględniając drugie zdanie tego przepisu, że wartość uzyskana przez dotychczasowego uprawnionego w praktyce nie musi odpowiadać realnej wartości rynkowej prawa podmiotowego; może być ona nieporównanie niższa od tej, jaką otrzymałby w przypadku swobodnego rozporządzenia przysługującym mu prawem rzeczowym. Nie bez znaczenia jest fakt, że w momencie, w którym dochodzi do przetargu, mieszkanie jest jeszcze zajmowane przez dotychczasowego członka. Taka sytuacja ma bezpośredni wpływ na zasadnicze obniżenie wartości rynkowej lokalu.

Po drugie, art. 178 ust. 1 ustawy dyskryminuje członków spółdzielni w zestawieniu z zakresem ochrony przewidzianym przez ustawę o ochronie praw

lokatorów. Analiza przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie może być dokonywana w oderwaniu od obowiązującego ustawodawstwa dotyczącego ochrony praw lokatorów. Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.) dotyczy również praw i obowiązków spółdzielni mieszkaniowej oraz członków spółdzielni. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w ujęciu wielu jej przepisach. Lokatorem na gruncie tej ustawy jest nie tylko najemca, lecz również każda osoba „używająca lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności” (art. 2 ust. 1 pkt 1). Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego jest zatem „stosunkiem prawnym uprawniającym do używania lokalu” (por. art. 2 ust. 1 pkt 2). Jej przepisów w analizowanym zakresie nie stosuje się jedynie wówczas, gdy w ustawach szczególnych ochrona ta jest regulowana w sposób korzystniejszy dla lokatora (art. 3). W tym kontekście Trybunał wskazał na fakt, że ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych w art. 7 wprowadza rozwiązanie, które nie daje możliwości uzyskania innego lokalu (socjalnego lub zamiennego) w razie wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, zgodnie bowiem z ust. 1 tego przepisu, po wygaśnięciu tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego członek oraz zamieszkujące w tym lokalu osoby, które prawa swoje od niego wywodzą, są obowiązani do opróżnienia lokalu. Na spółdzielni nie ciąży obowiązek dostarczenia innego lokalu. Termin do opróżnienia wskazany w statucie spółdzielni nie może być krótszy od trzech miesięcy (ust. 2 art. 7). Abstrahując od innych przesłanek objętych zakresem regulacji obu analizowanych ustaw, wypada zaznaczyć, że w analizowanej sytuacji, która nie została objęta zakresem regulacji ustawy o ochronie praw lokatorów, dotychczasowy członek spółdzielni nie będzie co do zasady podlegał ochronie, jaką ta ustawa przewiduje. W sytuacji zatem, w której po utracie członkostwa nie dochodzi do skutecznego zbycia spółdzielczego prawa własnościowego, dotychczasowy członek nie podlega ochronie na podstawie ustawy o ochronie lokatorów, czyli nie jest uprawniony do otrzymania innego lokalu, w tym zamiennego lub socjalnego.

Po trzecie, kwestionowany przepis, wprowadzając rozwiązanie umożliwiające pozbawienie uprawnionego przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, pozostaje w sprzeczności z wzorcami konstytucyjnymi, zwłaszcza z tym, że zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji prawa majątkowe należące do tej samej kategorii powinny podlegać równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, jako ograniczone prawo rzeczowe, jest niewątpliwie prawem podlegającym ochronie na gruncie art. 64 ust. 2 Konstytucji. Tymczasem art. 178 ust. 1 u.s.m. wprowadził swoistą sankcję za utratę członkostwa w postaci wygaśnięcia z mocy prawa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Sprzeczność wskazanego przepisu z art. 64 ust. 2 Konstytucji polega również na tym, że uzależnienie bytu prawa rzeczowego od członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej w zakresie wskazanym w art. 178 ust. 1 u.s.m. oznacza nierówność traktowania uprawnionych ze względu na istnienie licznych wyjątków od reguły związania, w wypadku których przepis ten nie znajdzie zastosowania. Możliwość pozbawienia prawa majątkowego nie jest przy tym uzasadniona żadną z wartości, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, sankcja ta miała bowiem wyłącznie na celu realizację zasady związania własnościowego prawa do lokalu z członkostwem w spółdzielni. W rezultacie art. 178 ust. 1 u.s.m. prowadził do naruszenia równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych.

Ta argumentacja Trybunału Konstytucyjnego ma istotne znaczenie przy udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy art. 178 ust. 1 u.s.m. może być zastosowany przez sąd jako podstawa rozstrzygnięcia w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed wejścia w życie tego orzeczenia. Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej z następujących przyczyn.

Po pierwsze, sankcja przewidziana w art. 178 ust. 1 u.s.m. w postaci wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu miała na celu wyłącznie realizację związania tego prawa z członkostwem. Prowadzi to do naruszenia równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych i to zarówno, gdy członkostwo ustało przed, jak i po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Po drugie, wyjątki od reguły związania spółdzielczego własnościowego prawa ze stosunkiem członkostwa istniały już od chwili wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (por. np. art. 179). Skoro tak, to zasada równego traktowania uprawnionych wymaga, aby taką samą ochronę przyznać osobom, których członkostwo ustało z innych przyczyn niż śmierć, zarówno wówczas, gdy członkostwo ustało przed, jak i po ogłoszeniu wyroku Trybunału.

Po trzecie, art. 178 ust. 1 u.s.m. umożliwiał zbycie przez spółdzielnię spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w drodze przetargu, co prowadziło do zubożenia dotychczasowego uprawnionego. Dotyczy to także osób, których członkostwo w spółdzielni ustało przed ogłoszeniem wyroku Trybunału.

Po czwarte, za skutkiem retrospektywnym wyroku Trybunału przemawia porównanie dóbr (wartości) chronionych przez Konstytucję oraz dóbr chronionych zakazem retroakcji. Z jednej strony mamy bowiem prawo majątkowe w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, a z drugiej specyficznie rozumiane „dobro” spółdzielni. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że kwestionowany przepis pozbawia dotychczasowych członków spółdzielni ochrony zagwarantowanej przez ustawę z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. To niekorzystne rozwiązanie nie może dotyczyć tych osób, których członkostwo ustało przed datą wejścia w życie wyroku Trybunału.

Po piąte, uzasadnione jest założenie, że art. 178 ust. 1 u.s.m. pozostawał w sprzeczności także z art. 71 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Pozbawienie prawa majątkowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu narusza dobro rodziny, zwłaszcza małoletnich dzieci. W równym stopniu dotyczy to osób, których członkostwo ustało pod rządem art. 178 ust. 1 ustawy, niezależnie od daty tego zdarzenia.

Po szóste, nie bez znaczenia jest to, że art. 178 ust. 1 u.s.m. został wprowadzony do ustawy dopiero z dniem 15 stycznia 2003 r., a w okresie od dnia 23 kwietnia 2001 do dnia 15 stycznia 2003 r. obowiązywał zakaz ustanowienia spółdzielczych własnościowych praw do lokalu (art. 37 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. w pierwotnym brzmieniu), przy czym podobne rozwiązanie przewidywał uprzednio art. 227 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.). Ponadto nie ma negatywnych następstw zaakceptowania retroaktywnych skutków wskazanego wyroku Trybunału.

Z tych względów podjęto uchwałę, jak wyżej.